

Pierwsze rezultaty TK »Wiosna - 60«

W przeddzień otwarcia imprezy podsumowano wynik popularnego konkursu pod hasłem „Dobre — ładne — poszukiwane”. Brało w nim udział 168 producentów, prezentując 882 eksponaty. Najliczniejsze były: z dzwiarstwa, odzieży, obuwi i galanterii skórzanej. 33 wyroby nagrodzono medalami, a 243 — dyplomami. Wśród wyróżnionych producentów poznańskich jest 3-krotnie „Lechia”, 4-krotnie „Goplana”, 3-krotnie „Zakłady Koncentratów Spożywczych”.

W kilka godzin po otwarciu Targów zanotowano większe transakcje: Spółdzielczość pracy zawarła umowy na produkcję wartości 60 mln. zł; spółdzielczość inwalidzka — na 14,8 mln. zł, „Społem” — 50 mln. zł, czyli czwartą część półrocznej produkcji własnej. Kluczowy przemysł meblarski przewiduje podpisanie transakcji na około 200 mln. zł.

O nowościach tego przemysłu mówiono na konferencji prasowej. Tym razem pokazano 210 nowych modeli mebli (ubiegłej wiosny i jesieni — 195, z czego wykorzystano 85). Przyjmują się one na rynku, rośnie więc produkcja nowoczesnych mebli: w 1958 roku wynosiła 7 proc. całej produkcji, w 1959 roku — 12 proc., obecnie wyniesie 25 procent. W ciągu następnych dwóch lat meble nowoczesne będą stanowić połowę produkcji kłuzowej. W zastosowaniu znajdują się tanie surowce zastępcze, tworzywa, szkło, płyty paździerzowe. Płyty te np. obniżają koszt o 25 proc.

(zs)



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
wtorek, 15 marca 1960

Cena 50 gr
Nr 63 (5011)

Suszarnictwo — niedoceniana dziedzina

Międzynarodowa konferencja z udziałem 160 naukowców

Około 160 naukowców uczestniczy w międzynarodowej konferencji, zorganizowanej w Warszawie przez komitet mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa wydziału V nauk rolniczych i leśnych PAN, poświęconej omówieniu zagadnień związanych z suszarnictwem plodów rolnych.

W naradzie, która rozpoczęła się 14 bm., biorą między innymi udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Holandii i NRD.

W czasie trzydniowych obrad wygłoszony zostanie szereg referatów oceniających aktualny stan i kierunki badań naukowych nad suszarnictwem. O pracach w tej dziedzinie prowadzonych w Polsce

mówił prof. dr Czesław Kalafojski.

Opanowanie techniki sztucznego suszenia nasion wielu roślin jest obecnie podstawowym warunkiem rozwoju mechanizacji rolnictwa. Bez odpowiednich urządzeń do suszenia ziarn na niemożliwe jest bowiem stosowanie kombajnów — niewłaściwe suszenie i przechowywanie nasion przynosi poważne straty rolnictwu.

Aczkolwiek w Polsce badania w tej dziedzinie rozpoczęto stosunkowo niedawno, to jednak mamy już pewne wyniki. W Instytucie Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa wykonano szereg opracowań konstrukcyjnych oraz zbudowano kilka prototypów suszarni, między innymi do suszenia zielonek, tak zwaną suszarnię fluidyzacyjną do suszenia zbóż oraz suszarnię nasion warzyw. Dla praktyki rolniczej szczególne znaczenie ma suszarnia fluidyzacyjna, która wyróżnia się prostą budową,

jest łatwa w obsłudze, a suszone w niej ziarno nie traci na jakości i nadaje się zarówno do konsumpcji, jak i do siewu. (PAP)

Laureaci w Poznaniu

W czwartek — 17 bm. o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się nadzwyczajny koncert symfoniczny z udziałem laureatów VI Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie.

Wystąpią Maurizio Pollini (Włochy) — I nagroda oraz zdobywca wyróżnienia Hitoshi Kobayashi (Japonia) Orkiestrą Państwową Filharmonii

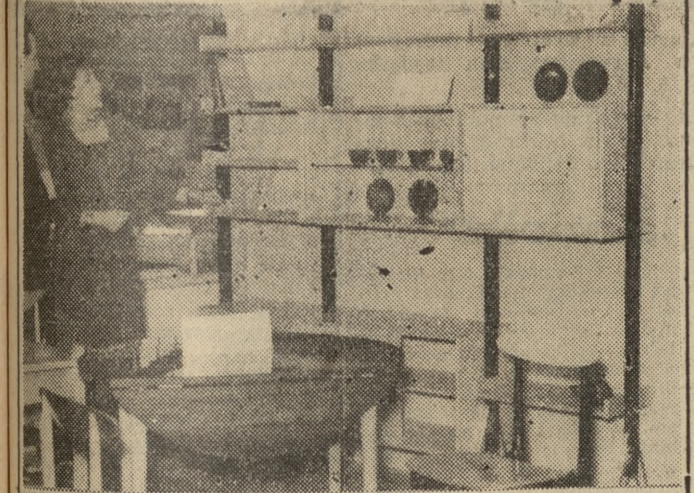
ni dyrygować będzie Jerzy Katlewicz. W programie usłyszymy koncerty fortepianowe e-moll i f-moll Fr. Chopina.

W czasie przyjęcia wydanego przez ministra kultury i sztuki — T. Galińskiego dla uczestników i członków jury VI Konkursu Chopinowskiego laureat I nagrody — Włoch Maurizio Pollini w rozmowie z dyrygentem W. Rowickim.

CAF — fot. Barącz

Na Targi, na Targi...

W niedzielę i poniedziałek, kilkadziesiąt tysięcy osób znalazło odpowiedź na pytanie — co nowego pokażą na Targach. Sądzą, że większość była oczarowana i — zagubiona w masie eksponatów. Tyle tu przecież nowości, że nie sposób je wyliczyć, zapamiętać. I znów gnębił wszystkich niepokój, czy to wszystko można będzie kupić w sklepach. Optymiści twierdzą — że tak, sądząc po wynikach jesieni, pesymiści — a tych nigdy nie brak — myślą inaczej.



Na zdjęciu: komplet mebli z poznańskiej stolarni „Ludowa”, wykonanych z płyt paździerzowych. Przypominamy: jesienią płyty te były nowością, dziś — służą już w seryjnej produkcji. To jest jakiś ogólny przykład roli Targów i zmian w produkcji.

Innych przykładów prosimy szukać na stronie 3. Fot. — K. Przychodzki

Panarabski rurociąg naftowy

Jak podaje z Kairu agencja UPI, rada gospodarcza Ligi Arabskiej oznajmiła, że przystąpi do realizowania projektu budowy panarabskiego rurociągu naftowego, którym transportowany byłby ropę z krajów Bliskiego Wschodu.

Rurociąg ten zwiększyłby udział państw arabskich w dochodach z eksploatacji blisko wschodnich złóż ropy naftowej. Wszystkie rurociągi biegnące obecnie przez kraje arabskie są własnością koncernów. Komunikat ogłoszony w niedzielę, na zakończenie ostatniego dnia konferencji rady gospodarczej, podaje, iż delegaci uzgodnili główne zasady działania na rzecz nowego „porozumienia w sprawie koordynacji polityki naftowej”. Postanowiono w szczególności współpracować w staraniach o zrewidowanie dotychczasowych umów z koncernami

Telefony
07.08.09
DONOSZA

ŚMIERĆ POD WIĄZAREM

W Przedsiębiorstwie Konstrukcji Stalowych w Skalmierzycach (pow. Ostrów), podczas zawieszania elementu na dźwigu, 30-letni Józef Kaczmarek został przygnieciony żelaznym wiązarem i poniósł śmierć na miejscu.

TRAGICZNA PRZEJAZDKA

10-letni Mariam Zajac, wracając ze szkoły, wszedł na wóz konny. W Śmiglu (pow. Kościan) chłopiec spadł z furmanki i doznał ciężkich obrażeń ciała. Wkrótce nastąpił zgon.

DZIECKO W STAWIE

W miejscowości Orle (pow. Międzybóże) 2-letni Konrad Urban poszedł nad staw. Pośliznął się, wpadł do wody i utonął.

UTONAŁ PRZY POŁOWIE

Na jeziorze w Skokach (pow. Wągrowiec) załamał się łódź i łowiący ryby 43-letni Roman Błażyński poniósł śmierć. (y)

Dokument nienawiści z NRF

Student z NRF — Strecker, wystąpił na łamach prasy z żądaniem ukarania wielu, urzędujących w republice bońskiej sędziów, a to ze względu na wydawane przez nich w czasie ostatniej wojny, wyroki śmierci na różnych antyhitlerowców.

— Wyroki te, ferowane były częstokroć za bardzo białe przewinienia, jak np.: śpiewanie polskich czy czeskich pieśni, lub przemycanie artykułów żywiołowych. Wystąpienie to wywołało falę listów protestacyjnych, nadsyłanych do redakcji pisma przez dawnych hitlerowców.

„Der Spiegel” (nr 10 z 2 marca 1960) drukuje jeden z takich listów, którego autorem jest wyższy urzędnik celny z

Bayreuth — Strunz. Oto wyjątki listu:

„Zwracam Panu uwagę, że przez tego rodzaju donos, narazę Pan straszliwie na szwank niemieckie dobre imię. Jest Pan człowiekiem nikczemnym, podłym i bez charakteru, który zasługuje tylko na szubienicę. Szafot jest już dla Pana przygotowany. Zgłoszę się dobrowolnie, jako kat i wysię Pana na śmierć z uśmiechem na ustach. Tacy ludzie, jak Pan, nie zasługują na to, by utrzymywać ich przy życiu. Chciałbym zobaczyć, czy będzie Pan miał na tyle odwagi, by mnie zażenować. Oświadczam uroczyście, że dawni hitlerowscy sędziowie wykonywali jedynie swój obowiązek, gdyż ci, których wysyłali na straconie — byli, tak jak Pan, tylko tchórzami. Dla tchórzów i zdrajców strzech — to jeszcze za mało. Trzeba by ich jeszcze wychłostać, by wchodzili na szubienicę z krwawiącymi ranami. Czy, jako student, nie ma Pan innych zadań, jak zdradzanie Niemiec?”

Nieprawdopodobne? Niestety, jak najbardziej prawdziwe. Dokonałmy wiernego tłumaczenia listu niemieckiego celnika, któremu — o ile nam wiadomo, włos z głowy nie spadł z powodu tak szczerze wyrażonych myśli i zamiarów. ZAP

Bardotka i „Głos”



O Brigitte Bardot i o „Głosie Wielkopolskim” pisze dziś Antoni Wróbel. Warto przeczytać!

NRF stara się o bazy w Afryce

Prasa brytyjska donosi, że Niemcy Zachodnie ubiegają się o zezwolenie na zakładanie baz wojskowych w Afryce. Dzienniki informują w szczególności o oświadczeniu ministra obrony Watkinsona w Newburghu, iż „nie wyklucone jest oddanie do dyspozycji wojsk zachodnio-niemieckich poligonów w Kenii”.

Echa Konkursu Chopinowskiego



W czasie przyjęcia wydanego przez ministra kultury i sztuki — T. Galińskiego dla uczestników i członków jury VI Konkursu Chopinowskiego laureat I nagrody — Włoch Maurizio Pollini w rozmowie z dyrygentem W. Rowickim.

CAF — fot. Barącz

Już w 1961 r. pierwsze wielkopłytkowce

Poznański Zarząd Budownictwa projektuje przyspieszyć o cały rok efekty budownictwa wielkopłytkowego. Pierwotnie zakładano, że dopiero w 1962 r. Poznań doczeka się pierwszych domów stawianych z tych elementów. Obecnie trwają przygotowania do rozpoczęcia jeszcze w tym roku na osiedlu Grunwald II (ul. Świerczewskiego) budowy pierwszych domów z płyt prefabrykowanych na całe ściany.

W początkowym okresie Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 wykorzysta do produkcji prefabrykatów istniejące zaplecze na osiedlu Grunwald I. O ile zajdzie potrzeba, uruchomi się również produkcję w betoniarń przy ul. Dziekańskiej.

Pierwsze wielkopłytkowce mają być oddane do użytku w 1961 r. (an)

Rekord „Pioniera-5”

W poniedziałek nad ranem nowa planetoida amerykańska, Pionier - 5, pobiła dotychczasowy rekord zasięgu łączności radiowej, ustanowiony w marcu ubr. przez „Pioniera - 4”, a wynoszący 6651 tys. kilometrów. (PAP)

SPRAWY, O KTÓRYCH MÓWI ŚWIAT

Z czym przybywają?

I znów oczy świata zwrócone są na Genewę. Rozpoczyna tam pracę Komisja Rozbrojeniowa 10 państw Wschodu i Zachodu. Na stole konferencyjnym znajdują się, z grubsza biorąc, dwa ogólne plany rozbrojeniowe — radziecki i zachodni.

Jak wiadomo, szef rządu radzieckiego Nikita Chruszczow, w czasie pamiętnego wystąpienia na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wysunął porywający program powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Chodzi teraz o to, aby wspólnie ze swymi partnerami zachodnimi porozumieć się co do środków realizacji tej idei, aby w możliwie najkrótszym czasie przekształcić ją w rzeczywistość.

Z czym przybywają delegaci Zachodu? Według zgodnych doniesień, plan zachodni jest w większej części kompilacją różnych starych tez, wysuwanych od szeregu lat. Przewiduje on mianowicie przeprowadzenie rozbrojenia w trzech etapach. Pierwszy etap ma stać pod znakiem montowania tzw. „międzynarodowej organizacji rozbrojeniowej”, która ma gromadzić informacje o stanie zbrojeń i wydatków wojskowych poszczególnych państw i zorganizować daleko idącą kontrolę. A więc znów kontrola bez rozbrojenia?

Drugi etap obejmowałby, jako novum, zakaz wypuszczenia w Kosmos rakiet — bez kontroli i zezwolenia wspólnej organizacji. W tymże etapie nastąpiłoby wstrzymanie produkcji materiałów rozszczepialnych (na cele wojskowe), wprowadzenie pewnych środków ochrony przed niespodziewanym atakiem oraz ustalenie pułapu sił zbrojnych USA i ZSRR do 2.100.000 ludzi.

Trzeci etap miałby doprowadzić do dalszej redukcji sił zbrojnych, do zakazu produkcji broni jądrowej (i tu jednak nie mówi się o zakazie używania tej broni) i wreszcie do zmontowania międzynarodowych sił policyjnych.

Jak z tego widać, różnice projektów Wschodu i Zachodu są zasadnicze. Rokowania będą więc długie i mozolne.

F. B.



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, mieszkającego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Michał Łuczak.

Trzy słowa ułatwiające życie

Korespondencja własna z Lipska

Chodzę ulicami Lipska i przyglądam się ludziom. Domyślcie się zapewne, że nie mężczyźni są przedmiotem moich obserwacji, ale... kobiety. Ubrane czysto, schludnie, skromnie.

Trzeba wyjechać za granicę, by się przekonać, jakie Polki są ładne. Nie wiem, czy

moje poglądy znalazłyby poparcie tutejszych mężczyzn, gdyby na przykład przyjechał do Poznania. De gustibus — jak mawiali starożytni — non est disputandum... Szkoda tylko, że razem z urodą naszych pań nie idą inne cechy tutaj powszechne.

Jestem w dużym domu towarowym (jest ich tu kilkanaście!) na Petersstrasse. Chcę kupić jakiś drobiazg za kilka marek. Ekspedientka ubrana w czarujący uśmiech z krepującą grzecznością pokazuje różne rodzaje poszukiwanego przeze mnie towaru, radzi, wypytuje ile chciałbym wydać (ile chciałbym, a nie ile mogę!), zaś w każdym zdaniu mówi „proszę bardzo”, „dziękuję uprzejmie” lub „przepraszam”. Nie przyzwyczajony do takiej obsługi czuję się trochę głupio i, żeby nie sprawić sprzedawcy przykrości, kupuję wreszcie coś, czego nabyć w ogóle nie miałem zamiaru. Dostaję kwit do

kasy, od której wracam do ekspedientki po to, by się dowiedzieć, że niepotrzebnie się fatygowałem, bo towar odbiera się w pakowni przy kasie. Sprzedawczyni jeszcze raz dziękuje mi tak uprzejmie, jakbym swoim zakupem zrehabilitował od razu przynajmniej połowę jej miesięcznego planu i prowadzi mnie sama do pakowni.

Odchodząc, wyraża nadzieję, że z nabytku będę zadowolony i prosi bym jeszcze przy okazji przyszedł po to, co chciałem kupić pierwotnie. Pakowaczka, zanim zapakowała i oddała mi towar, obejrzała go, spytała czy wielkość mi odpowiada (były to męskie skarpetki) i sprawdziła, czy nie ma żadnych wad, a potem dopiero wydała z rytualnym: „Danke schön”.

Czułem się jak nabywca „Paccarda” lub „Buicka” w sklepie fabrycznym. Tymczasem byłem w uspołecznionym domu towarowym. Wychodząc rzuciłem okiem na kartkę z automatycznie rejestrującej kasy. Prócz sumy i daty widniała na niej napis: „Wir danken für Ihren Einkauf” (dziękujemy za Pański zakup). Mnie, przybyszowi z Polski, stałemu klientowi PDT, PSS, i MHD, zrobiło się słabo...

czce piwa lub herbaty. Herbata mi tu nie smakuje. Parzę ją w szklance, w której moczy się zawieszona na nitce pergaminowa dziurkowana torebka wypełniona herbata. Taki system wyklucza naciąganie gościa, ale chyba utrudnia też właściwe „naciąganie” herbaty. Stanowczo wolę nasz sposób.

Zaden kelner na mnie nie patrzy, jak na intruza z tego powodu, że zamawiam tylko piwo i siedzę przy nim pół godziny, żeby ulżyć zgonionym nogom.

W jednej z takich samotnych wędrowek „w miasto”, tracę orientację wśród paskudnie zagmatwanych ulic Lipska. Podchodzę do dyżurnego policjanta i pytam o drogę do Karl Marx-Platz. Prowadzi mnie do najbliższego naróżnika, wyciąga plan, orientuje na nim, w którym miejscu się znajduję i udziela informacji takim tonem, jakby jedynym celem całej jego służby było czekanie na mnie. Z głupia frant pytam, czy dużo ma takich klientów jak ja.

— O, setki!

Bez trudu trafiam na obiad do doskonałej restauracji w Centrum Prasowym.

Marian Flejsierowicz

„Mały Neron”

600 policjantów i detektywów wraz z psami policyjnymi prowadzi bezowocne poszukiwania podpalacza który od 2 tygodni grasuje w okolicach Rzymu, przede wszystkim w miejscowościach Guidonia i Tivoli. Podpalili on już kilkadziesiąt stodół, szop, warsztatów i innych budynków.

PAP

Stan wyjątkowy w Argentynie

Jak donosi z Buenos Aires, agencja Reutersa, prezydent Argentyny Frondizi ogłosił w Argentynie stan wyjątkowy.

Argentyńskie siły zbrojne znajdują się w stanie pogotowia. Zostały one upoważnione do akcji mających na celu przywrócenie spokoju wewnątrz.

Prezydent Argentyny proklamował stan wyjątkowy w związku z nowymi incydentami, jakie miały miejsce w kraju. 25 km od Buenos Aires znaleziono bombę podłożoną pod tory kolejowe. Na szczęście znaleziono ją przed eksplozją.

Wykryto poza tym, że z magazynu sił zbrojnych znaj-

„Koziółki”

Na 148 Poznańską Grę Liczbowa „Koziółki” na dzień 13 marca 1960 r. wpłynęło 608.978 zakładów o łącznej wartości — 1.826.934 zł. Fundusz nagród wynosi 1.094.813,70 zł. W wyniku publicznego, komisijnego losowania, które odbyło się w dniu 13 bm. w Czarnkowie, zostały wylosowane następujące numery wygrywające: 20, 11, 42, 27, 19.

(na)

SPRAWY I SPRAWKI KULTURY

ALBUMY ZA GRANICĄ

Polskie albumy pamiętamy cieszyć się zawsze po wrocie z zagranicą. Nasze wydawnictwa wyciągały wreszcie z tego popędu właściwie wnioski i przystąpiły w tym roku do wydania kilku bardzo ciekawych i stojących na wysokim poziomie artystycznym albumów. I tak w językach angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim, rosyjskim ukazuje się nowe wydanie albumu „Nie zapomnijmy”. W językach angielskim i niemieckim ukazuje się praca T. Kulakowskiego „Gdyby Hitler zwyciężył”.

KTO DORZUCI?

Dom Kultury w Starachowicach ma za sobą długą, niebyłą sławną, trającą zaczęto go budować w czasie tzw. masowego budownictwa w kulturze. W rezultacie dosyć daleko od wszelkich mieszkań ludzkich powstał prawdziwy pałac, ozdobiony marmurami i sztukateriami. Koszt budowy — 20 milionów zł. Za te pieniądze wykonano tylko — iasadę i salę widowiskową.

Władze terenowe zraziły się i obróciły się do Domu Kultury w Starachowicach plecami. Związki Zawodowe przynęcały oczy, dawny inwestor także stochował. W rezultacie zabrakło do pełnego wykończenia domu dwu milionów. Kto je teraz wyłoży? Czyżby trzeba było organizować jakas kwesę na ten cel?

BITWA O BILETY

Tegoroczny konkurs Chopinowski — wbrew pierwotnym pesymistycznym zapowiedziom malkontentów — cieszy się ogromnym powodzeniem. Po pierwszych eliminacjach — drugie miały już bite komplety na widowni Filharmonii Narodowej w Warszawie, a finały przeszły wszelkie oczekiwania. Dosyć wspomnieć, że gdy zaczęto wysyłać bilety i zaproszenia na finałowy koncert laureatów wysokim urzędnikiem państwowym — okazało się, że impreza tą interesuje się znacznie więcej ministerstw i instytucji, niż można było przypuszczać! Ponieważ ilość miejsc dla oficjalnych osobistości była ograniczona, trzeba było przeprowadzić coraz większą, bardzo kłopotliwą, selekcję.

API

Bardotka i „Głos”

Cennik na kociaki

Niedziela, 10 rano. Ide do kiosku (narodził się Grunwaldzkiej i Szylinga). Proszę „Głos Wielkopolski”. Nie ma. Wołbec tego idę dalej. Kiosk przy ulicy Zwierzynieckiej, opodal zakładów odzieżowych. „Głosu” nie ma. Następny kiosk na Kraszewskiego w pobliżu apteki. Podobna historia.

Skoro nie ma „Głosu”, czytamy inne pisma.

Miesięcznik „Morze” zamieszcza ciekawy materiał o życiu i obyczajach ludności Maroka. Autor tych materiałów zestawiał osobliwy cennik na żony...

„Żony w Maroku kupują. Porównawcze ceny na marokańskim rynku kształtowały się ostatnio następująco: mui — 45 tysięcy franków, żona bardzo pracowita — 30 tysięcy, rasowy osioł — 15 tysięcy, żona przeciętna — 8 tysięcy, żona typu „kociak” — 3 tysiące, cheralwy osioł również 3 tysiące”.

Skoro już mowa o kociakach, to przytoczę fragment artykułu o światowym „super-kociaku” — francuskiej aktorce Brigitte Bardot.

Zachodniemiecki tygodnik ilustrowany „Revue”, przynosi interesujący wywiad z Bardotką. Redakcja opatrzyła rozmowę ze sławną gwiazdą ekranu komentarzem, w którym wskazuje na pewne, dość powszechnie znane, fakty. A więc pisze, że Bardot przynosi Francji więcej dewiz niż fabryka samochodów „Renault”, a dalej, że Bardot jest nie tyle zjawiskiem w historii sztuki co fenomenem w dziejach obyczajów...

Wśród pytań, które reporter tygodnika „Revue” zadał Bardotce, były też dwa nader banalne:

— Co jest — zdaniem pani — szczytem nieszczęścia?

— Życie bez miłości.

— A co jest szczytem głupoty?

— Sądzić samemu o sobie, że się jest inteligentnym...

Po kociaku kolej na mężczyznę. Najlepiej takiego 100 procentowego mężczyzny, no powiedzmy... Wreszta mniejsza o jego wiek i zawód.

Różnie wyrażają ludzie swe uczucia. Jedni płaczą, inni się śmieją. Dość rozpowszechniony (niestety!) jest zwyczaj kłecenia przy każdej nadarzającej się okazji wierszy... Można powiedzieć, że mamy w tej dziedzinie pewne tradycje, gdyż okolicznościowe wierszyki były modne już przed 200 laty, o czym świadczy autentyczna historyjka znaleziona przez tygodnik „Świat” w pewnej ubiegowiecznej książce.

„Jeżeli słabym piórem życie duchowe gorza-

ło w Warszawie w czasach tak zwanych pruskich, to zajaśniało od razu więcej, gdy utworzonym zostało Księstwo Warszawskie w r. 1807...

Zapał, który porywał ogół, objawiał się we wszystkich kierunkach. Imieniny Napoleona I wywoływały niesłychane mani festacje. Warszawa oblewała się łuną iluminacji, a liczne przezrocza wymownie świadczyły o uczuciach dla tego zwycięzcy świata.

Pamiętam, na Krakowskim Przedmieściu transparent w wielkim oknie rzeźnika. Przedstawiony w nim był sam pan starszy rzeźniczy, który ogromnemu wołowi, wielkim, ostrym toporem łeb odcinał. Strugi krwi tryskały wołowi, zalewając podnóże, przy którym jaśniał dwuwiersz taki:

„Kto nie będzie wierny Polsce i Napoleonowi,

To mu łeb utnę jak temu wołowi”.

✱

No dobrze, a gdzie tu moje „3 grosze”? Oto i one: — Dlaczego przedwcześnie już w godzinach porannych zabrakło „Głosu Wielkopolskiego”? W niedzielę żadne inne pismo w Poznaniu się nie ukazuje. W tym dniu tylko „Głos” dostarcza świeżej informacji o wydarzeniach interesujących ludność miast i wsi. Tylko „Głos”...

Antoni Wróbel

Z kroniki sądowej

Poszlakówka o żonobójstwo

W dniu dzisiejszym przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczęła się proces Bolesława Sarbinowskiego, oskarżonego o zabójstwo swej żony — Marii. Sprawa — zdaniem prawników — przedstawia się pod względem dowodowym niemal tak sensacyjnie, jak głośna sprawa prof. Tarwid.

W nocy z 12 na 13 października ub. roku w Elecinie (pow. Gostyń) w swoim pokoju, została zamordowana Maria Sarbinowska. Sprawca, chcąc zatrzeć ślady zbrodni, oblał natę i podpalił zwłoki. W tym czasie w mieszkaniu znajdowali się: oskarżony, jego matka oraz córki (wiek 7 i 9 lat). To są pewniki.

Akt oskarżenia podaje, że ze względu na psa oraz zamknięcie wszystkich okien i drzwi, morderstwa nie mógł dokonać nikt z zewnątrz. Tym bardziej — konkluduje prokurator — że oskarżony, jak sam zeznał, krytycznej nocy do godziny 1.30 czytał książkę. Szerok poszlak — głównie zaś scysły Sarbinowskiego z żoną oraz stwierdzenie na jego ubraniu śladów krwi i nafty, przemawiają — czytamy w akcie oskarżenia — przeciwko niemu. Trzeba dodać, że Sarbinowski wyjaśnił, iż powalał się naftą i krwią, wynosząc podczas pożaru zwłoki żony z sypialni.

(ak)

Problemy IV plenum

Na jednym ze swych kolejnych posiedzeń, w końcu ub. miesiąca, sejmowa Komisja Przemysłu Ciężkiego rozpatrywała problem wprowadzenia do przemysłu maszynowego norm technicznych. Informacji na ten temat udzielił posłom podsekretarz stanu — Ignacy Czerwinski. Koreferat z ramienia Komisji, wygłosił poseł — Eugeniusz Bula. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja.

W przemyśle maszynowym pracuje około 700 tysięcy ludzi. Jego produkcja ma wzrosnąć do roku 1965 niemal dwukrotnie. 80 procent tego wzrostu ma być osiągnięte poprzez wyższą wydajność pracy. Rewizja norm staje się więc koniecznością, gdyż stosowane obecnie są w wielu wypadkach normami „zarobkowymi”, powodującymi rażące dysproporcje w placach nie tylko między zakładami, lecz również między poszczególnymi grupami pracowników w tym samym zakładzie. Ponad połowa zatrudnionych wykonuje normy powyżej 200 procent.

Zakłady doświadczalne

Aby zagwarantować prawidłową realizację — wyższego o 15 proc. od ubiegłorocznego — planu na rok 1960 oraz aby stworzyć bazę dla wprowadzenia norm technicznych, resort podjął szereg doraźnych, jak również już realizowanych zamierzeń długofalowych w dziedzinie techniki i organizacji. W maju ub.

roku wytypowano na przykład 20 zakładów — po jednym w każdym zjednoczeniu — i uznano je za zakłady doświadczalne w przygotowaniu warunków wprowadzenia nowych norm.

Zakładom tym polecono:

- przeanalizowanie stanu kadry, właściwe jej rozmieszczenie przy jednoczesnym określeniu odpowiedzialności poszczególnych pracowników;
- usprawnienie planowania wewnętrzzakładowego (dyscypliny obiegu dokumentacji itp.);
- poprawienie rytmiki produkcji — usprawnienie zaopatrzenia;
- prawidłowe przygotowanie technologii produkcji;
- rozpracowanie problemu tak zwanego postępu technicznego — malej mechanizacji i transportu wewnętrznego;
- poprawienie stanu technicznego maszyn i urządzeń;
- podnoszenie kwalifikacji kadr i kultury technicznej załogi.

Przy opracowywaniu tych zagadnień resort natknął się od razu na trudność wynikłą z braku fachowców w dziedzinie organizacji przedsiębiorstw. Niemniej prace posuwają się naprzód a w ich toku wysunęto projekty bardzo ciekawych i oryginalnych rozwiązań, które są obecnie sprawdzane w praktyce. Minister Czerwinski podkreślił jednak, iż zabezpieczenie należytej organizacji zakładów jest problemem bardzo

trudnym i złożonym, którego nie uda się w krótkim czasie rozwiązać.

Poselskie postulaty

Koreferent, poseł Eugeniusz Bula, wypowiadając się za rewizją norm, wysunął szereg dodatkowych zagadnień, jak na przykład:

— Normy techniczne winny być, jego zdaniem, ustalone tak, ażeby w normalnych warunkach mogły być wykonywane przez przeciętnego robotnika.

— Nie można stwarzać w zakładach wprowadzających nowe normy sytuacji, w której przy podwyższeniu norm, znajdowaliby się ludzie bez konkretnego przydziału pracy.

— Jednym z podstawowych warunków zapewnienia sprawnego wprowadzenia norm technicznych jest ciągłość dostaw materiałowych i kooperacyjnych.

— Przy pracach awaryjnych, kiedy zachodzi zjawisko przerwania produkcji seryjnej, należy przechodzić na pracę dniówkową, a w żadnym wypadku nie dopuszczać do stosowania norm technicznych.

— Należy rozważyć problem przygotowania norm technicznych na poszczególnych wyrobach wykonywanych w podobnych warunkach dla wszystkich zakładów przemysłu maszynowego.

Poseł Bula podniósł również szereg innych spraw związanych z normami technicznymi, jak na przykład

należyty rozdział robót na akordowe i dniówkowe, potrzebę analizy zużycia maszyn i narzędzi przy nowych normach, potrzebę prowadzenia doskonalszej pracy wyjaśniającej wśród robotników itp.

Szereg ciekawych problemów podnieśli członkowie sejmowej Komisji w dyskusji. Między innymi poseł Wiktor Obolewicz sygnalizował resortowi brak dostatecznej ilości kadry technologów i fachowców do normowania w fabrykach.

Resort zapewnił...

Napływają już pierwsze sygnały o wysokim przekraczaniu nowych norm. Po sprawdzeniu okazało się, że obliczono je prawidłowo, lecz... nie przestrzegano procesów technologicznych; skracano je kosztem jakości, nadmierne zużycie narzędzi i maszyn. Wyrasta więc potrzeba wzmocnienia kontroli technologii pracy.

W postulatach posłów pod adresem resortu bardzo mocno zaakcentowana została — konieczność usprawnienia zaopatrzenia i dostaw kooperacyjnych dla fabryk. Bez tego bowiem nie może być mowy o podwyższeniu nowych norm.

W odpowiedzi minister Czerwinski stwierdził między innymi, iż resort zapewnił zakładom w okresie wprowadzenia norm technicznych — pierwszeństwo w zaopatrzeniu i dostawach kooperacyjnych.

Piotr Chojnacki

Na przełaj przez Targi

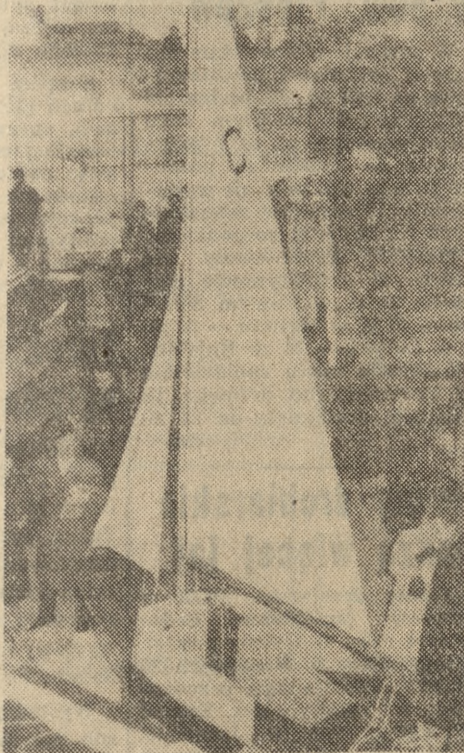


Rynek przeżywa renesans w produkcji lamp i żyrandoli. Gdzie te czasy, kiedy w sklepach elektrotechnicznych były filia — trzy wzory? Można śmiało powiedzieć, że to właśnie Targi Krajowe przyczyniły się do wzbogacenia ich produkcji.

Pamiętamy podniecenie, jakie panowało półtora roku temu wśród zwiedzających przy nie licznym stoiskach z lampami i abażurami. Pierwsze, nieśmiało nowinki, zostały wtedy rozchwytywane w mig ku zdziwieniu producentów. Trzecie i czwarte Targi przyniosły już różnorodność modeli. Handel zaczął w nich wybierać, producent zaś stosować się coraz więcej do stawianych wymogów.

Rozwodzimy się o lampach, bo jest to przykład dla wielu innych branż i wyrobów, zmieniających swe oblicze na każdym Targach.

W 16 hali zwiedzający giną w płatach stoisk. Za drogowskaz służą mogące maszy i żagle pięknych jachtów. Tutaj nigdy nie brak gapiów. Chociaż nie każdego stać na własnego „latającego Holendra”, przecież przyjemnie popatrzyć i „pomacać” owe smukłe burty i dziewczęce żagle. Ogólny podziw starszych budzi także łódź motorowa z Gdańskiej Stoczni. Najmłodszym najlepiej odpowiada huśtawka i karuzela — ci przynajmniej coś z tego mają, wystawcy pozwalają im czasami skorzystać z eksponatów.



Na Targach, co prawda, kurzu nie ma, ale co zrobić z dziećmi, który ma przyjemność chodzić po największym błocie.

Na szczęście był pod ręką czyścibut... uspołeczniiony, ze „Spotem”.

Tęgo typu usługi są na Targach, zwłaszcza na kiermaszu. Poznańskie Zakłady Środków Odzieżowych parzą klientom kawę „Marago”. Lechia dba o urodę, PZG pamięta o żołądkach, chociaż nie najlepiej, MHD gwarantuje szycie ubrań z zakupionego materiału w ciągu kilku dni, „Spotem” czyści buty, Fotooptyka” robi próbne zdjęcia. I tylko taksówkarze zapomnieli o Targach. Gdyby tak jakieś wózki, ryksze... Bo w wszystkich zwiedzających strasznie nogi boją, a moczyć ich — nie ma gdzie...



Tekst:

Zbiłut Sek

Zdjęcia:

Kaz. Przychodzki

Znowu reklama i to dobra. Znani w Poznaniu soliści orkiestr rozrywkowych: Hojan (trąbka), Grzebiński (fortepian), Polczyński (perkusja) grają na instrumentach wystawionych w ekspozycji Centrali Handlowej Przemysłu Muzycznego. Wybierają je prosto z półek, montują i tak grają, że słuchacze proszą o jeszcze. Trudno wtedy przejść przez 10 pawilon.



W pawilonie chemii — niespodzianka dla pań. Z tutejszego gabinetu kosmetycznego za drobną (nie dla mężczyzn!) opłatą, kobiety wychodzą „odnowione”: lico na wysoki połysk, lekko ułożone, rzęsy — czysty heban, paznokcie — w różnych odcieniach mahoni.

Piękne panie wybaczą przytyki, ale rozumiemy nasz ból serca i kieszeni, jeśli powiemy, że były tam także nasze żony...



Jak zwykle, otwarcie Targów miało uroczysty charakter. Wzięli w nim udział: wice-premier Eugeniusz Szyr, minister handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz, pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Gede, członkowie delegacji rządowych ZSRR, Bulgarii, CSR, NRD, Rumunii i attachés handlowi krajów demokracji ludowej. Towarzyszyli im przedstawiciele poznańskich władz miejskich, wojewódzkich — partyjnych i państwowych oraz organizatorzy Targów.

Wraz z tłumem zaproszonych na otwarcie idziemy do pawilonów. Pierwsze stoiska i — pierwsze transakcje.

Kierownictwo poznańskiego MHD — Południe znalazło w ekspozycji Powszechnej Agencji Handlowej rzeczy godne naszego podniebienia. MHD i PAH zawierają właśnie — jedną z pierwszych na Targach — transakcję wartości 400 tys. zł na dostawę zagranicznych win i papierosów do poznańskich sklepów samoobsługowych. Ta butelka nie posłuży bynajmniej do „zapicia” transakcji. Kontrahenci uczynią to później, jeśli dyrektor MHD zaprosi tę panią na filiżankę kawy...



Była mowa o talencie reklamy: przedstawiciel tej spółdzielni demonstruje pomysły — go wieszadła. Wieszadło służy do przytwierdzania przedmiotów. Spółdzielca pokazuje, że nawet fryzjerzy powinni się weń zaopatrzyć, by położyć pędzel, brzytwę czy mydło, jeśli będzie oprawione w metalowe uchwyty.



Nie wiadomo co ładniejsze: model, czy modelka? Panie patrzą na to pierwsze, panowie na drugą...

W wielu stoiskach producenci demonstrują swoje wyroby. Na Targach towar nie leży już martwo na półkach. Może być oglądany ze wszystkich stron, na pokazach mody, widziany jest w pracy i zastosowaniu, jeśli to sprzęt mechaniczny. Handel i producent korzysta teraz z każdej okazji, by wystawić towar „frontem do klienta”.

Na zdjęciu widzimy zastosowanie konfekcji śląskiej spółdzielni w praktyce. Żeby nikt nie sądził, że ten twarzowy strój może służyć do czego innego...



Centrala „Argeed” znów szuka producentów na pokazane wyroby. W jej stoiskach widać szereg importowanych artykułów, których potrzebujemy i które powinny być wyrabiane w kraju. Francuski wózek jest tutaj wystawiany po raz drugi. Bardzo pomysłowy (zimowo-letni), na pewno znalazłby nabywców, lecz nie znalazł producenta.



Melioracja trwa



Mimo że ziemia jeszcze zamrznięta, na polu A. Kaczorowskiego w Siedlcu (pow. Gostyń) zabrano się do kopania rowów celem założenia sączków drenowych. Również na sąsiednim polu porobiono w tym samym celu przekopy. Kilka hektarów ziemi nie będzie podmakala.

Fot. — K. Przychodźki

Len przyrodziewa i żywi

Aby przemysł nie sprowadzał włókna z zagranicy

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że jednym z głównych producentów lnu w Europie był do niedawna nasz kraj. Uprawialiśmy go tyle, ile Francja, Belgia i Holandia razem. Inna rzecz, iż tam zbiory były i są o 40 procent wyższe. Nasze rolnictwo ma więc sporo do odrobienia w tej dziedzinie. I powinno zaniehdania odrobić, gdyż len posiada zasadnicze znaczenie dla przemysłu włókienniczego. I ile się dzieje, że rolnicy zaniehdają plantacje lniarskie.

Szerokie jest bowiem zastosowanie przemysłowe lnu. Prawie 1000 różnych artykułów z niego pochodzi. Z materiałów lniarskich można się na przykład ubrać od stóp do głowy, od lekkich tzw. półbutów tekstylnych do czapki włóczni. Poza tym płótno z metra, gotowa bielizna pościelowa, ręczniki, serwety, obrusy, sukienki, hałeczki, bluzeczki, chusteczki... Sportowcy i turyści też znają len w postaci żagli i nieprzemakalnych brezentów namiotowych. Co by zrobili gospodarze i przemysłowcy rolny bez worków z włókna?

W podwójny sposób służy

Wyciąg potrzeb

W poprzednim roku szkolnym liczba uczniów w polskich szkołach podstawowych wynosiła 5.349. W czerwcu świadectwa ukończenia szkoły podstawowej otrzymało 227 chłopców i dziewcząt, natomiast we wrześniu po raz pierwszy prógi szkolne przekroczyło 950 dzieci. A więc przybyło o blisko 700 uczniów.

Podobnie też w latach 1960—65 wstępować będą do szkół bardzo liczne roczniki. Ogólnie liczba uczniów w szkołach podstawowych wzrośnie o 2.250. Powoduje to konieczność podwojenia oddziałów. Potrzebne są znow 3 nowe szkoły podstawowe i 1 średnia. (jk)

ODPOWIADAMY

T. J. — Gostyń. W sprawie uzyskania licencji na letnie prowadzenie sprzedaży lodów radzimy zgłosić się do Powiatowego Inspektora Zdrowia oraz do Wydz. Handlu przy Prezydium Rady Narodowej w Gostyniu. (500)

Jan Feliks — Pałajewo. List wysłany do Pana wrócił z adnotacją „nieznany”. Z nadesłanych materiałów nie skorzystamy.

Jan Szymański — Grodzisk. Broszury, o które Pan pyta, można nabyć w Domu Książki, Poznań, al. Marcinkowskiego. Księgarnia ta wysłała także książki za załączeniem. (574)

Jacek Kostka — poczta Benice. Jeżeli chce Pan nabyć kurczaki, to najlepiej zgłosić się do Państwowych Gospodarstw Rolnych w Sośninach, poczta Poniec, pow. Rawicz, lub w Klonowcu, pow. i poczta Leszno. (626)

P. Wąsik — Głinsko. Każde słowo w ogłoszeniach drobnych kosztuje 5.— zł. Bez względu na wielokrotność ogłoszeń stawka jest zawsze taka sama. (642)

len rolnikom i społeczeństwu. Obok słomy na włókno daje jeszcze ziarno, z którego pochodzi olej jadalny i przemysłowy oraz makuchy jako pasza dla bydła. Na zebraniach i zjazdach rolnicy domagają się zwiększenia dostaw makuchów. Postulaty słuszne, bo trudno sobie wyobrazić racjonalny wychów cieląt bez napoju makuchowego i siemiennego. Tylko, że...

Plan kontraktacji lnu jest słabo wykonywany. Do 1 marca br. wielkopolskie rolnictwo zdołało podpisać umowy plantacyjne na zaledwie 60 procent przewidzianego arealu uprawowego. Trudno z całą dokładnością ustalić przyczyny takiego stanu rzeczy. Wydaje się jednak, że dwie są natury zasadniczej: niewłaściwy stosunek pracowników przemysłu rolniczego do plantatorów przy odbiorze surowca i zeszłoroczna susza, skutkiem której słabe były plony słomy lniarskiej.

Pierwsza przyczyna została już — naszym zdaniem — usunięta. Na punktach skupu działały w zeszłym roku i działać będą w przyszłości społeczne komisje kółek rolniczych. Nie powinno więc być samowoli klasyfikatorów. Susza nie mogą się rolnicy zrażać, gdyż wiadomo, że nie występuje corocznie. Straty powstałe z powodu suszy w 1959 roku trzeba sobie odbić na tej samej uprawie w 1960 r. Tak przynajmniej robią wszyscy postępowi rolnicy i chyba słusznie.

Ogólnie rzecz biorąc, o nieopłacalności uprawy lnu nie można poważnie mówić. Przy normalnych warunkach atmosferycznych, przy dobrej agrotechnice i pielęgnacji, może on przynieść plantatorowi od 20 do 30 tysięcy zł dochodu z ha. Dwa lata temu spółdzielnia produkcyjna w Bełecinie (pow. Wolsztyn) z 10 hektarów plantacji uzyskała gotówkę ponad 250 tysięcy zł. Niektórzy rolnicy w powiecie Nowy Tomysl i Szamotuły, z małych plantacji uzyskiwali po 40 tysięcy zł w przeliczeniu na hektar.

Jak nas zapewniono ze strony roszarni, nasion lnu jest w tej chwili pod zastawem. Wszystkie GS-y zostały zaopatrzone w 100 procentach. Z tym więc kłopotu nie będzie. Okres kontraktacji też się jeszcze nie skończył. Len można kontraktować do końca

marca. Pragniemy tylko dodać, że uprawa lnu, to nie tylko interes osobisty rolników, ale także interes całej gospodarki narodowej. Rozszerzenie obszaru uprawy, to zapewnienie przemysłowi włókienniczemu surowca i pracy dla tysięcy ludzi. Oznacza to również lepsze zaopatrzenie rynku we wszelkiego rodzaju płótna bielizniane, stołowe i gospodarcze. Rolnicy nie mogą dopuścić, żeby nasz przemysł zmuszony był sprowadzać włókno lniarskie z zagranicy. Odbijałoby się to ze szkodą dla nas wszystkich.

A więc kontraktujemy len i konopie!

Jan Ryszewski

Skup w lutym

- * Żywiec — lepiej niż w styczniu
- * Przedłużony termin kontraktacji
- * Więcej mleka — za mało zboża

Skup żywca przebiegał w lutym lepiej niż w styczniu. Ogólny plan wykonano w stu procentach. W porównaniu ze styczniem zakupiono o 640 ton żywca więcej. Spadła nieco podaż bydła na konto trzody chlewnej. Skup trzody chlewnej za to był wyższy o 850 ton. Szczególnie korzystnie wyglądała realizacja obowiązkowych dostaw — 140 proc. planu. Wpłynęło z tego tytułu do punktów skupu 4.627 ton żywca.

Nie odstawiono natomiast wszystkich zakontraktowanych na luty tuczników i bekonów. Na 25,7 tys. sztuk sprzedano tylko 23,7 tys. sztuk. Za to na marzec zakontraktowano 31 tys. sztuk, czyli o tysiąc ponad plan. Słabo przebiegała kontraktacja trzody chlewnej na kwiecień. W związku z tym przedłużono termin kontraktacji żywca do 20 marca, jeśli chodzi o maj i następne miesiące.

W dalszym ciągu utrzymuje się wysoka podaż koni. Za-

miast 167 ton koniny sprzedano w lutym 553,4 tony, czyli wynosiło 331,4 proc.

Do mleczarni w naszym województwie wpłynęło o przeszło 3 miliony litrów mleka więcej niż można się było spodziewać. Skupiono ogółem ponad 40,5 mln. litrów.

Na ogół nieźle przebiegają obowiązkowe dostawy zboża, mimo to załogi jeszcze wynoszą blisko 25 tys. ton. Dotychczas zakupiono ogółem ze zbiorów zeszłorocznych 277 tys. ton zboża. (emp)

Przed Festiwałem Muzyki próby kapel ludowych

Wielki Festiwal Muzyki, Pieśni i Tańca z okazji Tyśiąclecia organizowany w latach 1960—61 przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wspólnie z organizacjami wchodzącymi w skład Centralnej Komisji Koordynacyjnej wzbudził w wielkopolskim ruchu amatorskim duże zainteresowanie i to głównie w zespołach śpiewaczych i wśród muzyków ludowych.

W Wojewódzkim Domu Kultury kierownik kapeli dudziarzy wielkopolskich przy WDK — Stanisław Wawrzyniak prowadzi regularne próby, na które zjeżdżają się skrzypkowie i dudziarze również z odległych od Poznania powiatów. Muzycy ludowi chcą się jak najbardziej z sobą poznać i — jak to nazywają — „zegrać”, by godnie występować na masowych imprezach festiwalowych i to nie tylko

w miastach i miasteczkach Wielkopolski.

Duże ożywienie notujemy w powiatach: szamotulskim, nowotomskim. W Przyprostyni do Festiwalu przygotowują się Franciszek Karpacz, Władysław Winiarz i Andrzej Karpacz, którzy niezależnie od kapeli koźlarzy w Zbąszczyńcu stale występują w „Weselu Przyprostyni” i na wesełach prywatnych.

Ostatnio z inicjatywy Wincentego Strzyżowskiego we wsi Swinków w pow. krotoszyńskim powstała przy Wiejskim Domu Kultury nowa kapela ludowa, która grać będzie na starych krotoszyńskich instrumentach dawne regionalne melodie.

Należy się spodziewać, że wielkopolskie kapela ludowe godnie wystąpią na wielkim Festiwalu dla uczczenia Tyśiąclecia. (Wł.C.)

Wspólnymi siłami wyposażają szpital dziecięcy w Lesznie

W trosce o lepsze wyposażenie oddziału dziecięcego Szpitala Miejskiego w Lesznie, szereg leszczyńskich przedsięwzięć, szereg zakładów pracy, oraz osoby prywatne wyasygnowały pewne kwoty na uzupełnienie brakujących urządzeń. Dotychczas zebrano na ten cel około 9 tys. zł. Z sumy tej zakupiono między innymi umywalki, lampę kwarcową, 15 materacy, zabawki, książki, strzykawki itp.

Ponadto na rzecz oddziału dziecięcego przekazały: Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane — 4 stoliki i 12 krzeseł, PKS — aparat do mierzenia ciśnienia krwi, LZPO — 2 krzesła, Hurtownia Kosmetyczna — przeszło 20 kg mydła, Szklarnia Spółdzielnia — 20 półek szklanych, a Miejskie Ogrodnictwo — kwiaty doniczkowe. (R)

Powiat średzki przygotowany do siewów

Powiat średzki już przygotował się do siewów. Ziarno kwalifikowane nadchodzi partiami. Dostarczy się więcej jarych ze względu na słaby stan oziminy. Niestety, rolnicy nie śpieszą się z kupnem ziarna.

Daje się zauważyć brak nasion roślin pastewnych. Jeśli chodzi o kukurydzę, zapotrzebowanie wynosi 45 ton ziarna, sprowadzono już 30 ton. (k)

Bilanse spółdzielni produkcyjnych w pow. Pleszew

W powiecie pleszewskim pracuje 6 spółdzielni produkcyjnych na 1265 ha, skupiając 114 rolników. W ubiegłym roku jeden wystąpił, za to 7 przystąpiło do wspólnego gospodarowania. Spółdzielnie wybudowały 10 domków mieszkalnych i 2 budynki gospodarcze. Dniówki kształtowały się różnie. W Augustynowie wyniosła 35 zł, w Nowym Świecie — 45 zł, w Maliniu — 32 zł, a w Lutyni — 26 zł. Najslabsze wyniki miała spółdzielnia w Trubowej, bo dniówka tu zaledwie dociągnęła do 21 zł. (hs)

Fermy drobiarskie dadzą więcej jaj

Fermy drobiarskie PGR w powiecie jarocińskim dadzą w tym roku 41 tysięcy piskląt, z tego ferma w Raszewach 25 tysięcy. Część z nich przeznaczają na własny chów. Zakład Wylegowy zaś w Jarocinie, który już dostarczył pierwszą partię piskląt, planuje tegoroczną swoją produkcję na 65 tysięcy sztuk. Pozwoli to na rozwój hodowli drobiu i na sprzedaż większej ilości jajek.

Wieś w walce o Polskę Ludową

Walka o Polskę Ludową przeciwko burżuazji obszarnej w pełni rozwijała się już po pierwszej wojnie światowej. Wieś, która utrzymywała się z połowy ziemi (reszta należała do obszarników), i blisko milionowa armia parobków i fernali, dobiła się o sprawiedliwość, widząc przykład i sprzymierzeńców w zrywających z caratem narodach Rosji. Samorząd nie organizowały się wieś, na których domagano się parcelacji. Były nawet próby ze strony gromad opanowywania porzuconych przez właścicieli majątków.

Nie świadczy to wcale o tym, że chłop nie widzieli jeszcze trzymającego się na naszych terenach okupanta — zaborcy. Gdzie nie było karabinów, tam zbroili się we widły i walczyli z wrogiem. W starciach byli ranni i zabici. Wsi, tak jak klasie robotniczej, chodziło nie tylko o wyzwolenie narodowe, ale i o wyzwolenie ekonomiczne. Burżuazja zaś starała się uzyskać wyłączność rządzenia krajem, po usunięciu zaborców.

Konflikt więc musiał przybrać ostre formy. W tej rozgrywce po stronie najbardziej sprzyjającej stanęła Komunistyczna Partia Robotnicza Polski, po drugiej — inne partie i stronnictwa, a między innymi jak PPS, szermujące hasłami lewicowymi, ale działającą swoją umacniającą burżuazję.

A więc zmagania sił rewolucji i kontrrewolucji. Strajki objęły Lubelskie, potem Warszawskie. Rosła liczba rad robotniczych, powstawały Rady Delegatów Robotników Powiatowych. Efektem tego były korzystniejsze umowy zbiorowe zawarte w 53 powiatach.

I o tym, jak ta olbrzymia fala rewolucyjna zalała się w drugiej połowie 1919 roku, pisze Tadeusz Kuźmiński w książce, ostatnio wydanej przez LSW (str. 269, cena 20 zł) — „Wieś w walce o Polskę Ludową”. A że wiele stron poświęca sytuacji w Wielkopolsce, niewątpliwie zainteresuje naszego czytelnika.

Książka opiera się na artykułach gazetowych, dokumentach, sprawozdaniach, a więc na relacjach, do których trzeba mieć zaufanie. Praca T. Kuźmińskiego stanowi nieodzowną pozycję w bibliotece działacza polityczno-społecznego i kulturalno-owsiatowego. (jp)

Turek chętnie ogląda wystawę

Komitet Zakładowy ZMS przy Turkowskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w Turku przesłał niedawno do dziękowanie Związku Politycznych Artystów Plastyków w Poznaniu za zorganizowanie wystawy art. — graf. Zygmunta Salaty.

Wystawę zwiedziło 1.870 osób nie licząc załogi TZPJ. Równocześnie ZMS zwrócił się z prośbą o dalszą współpracę. (na)

10 mln. litrów mleka

Wagrowiecka Spółdzielnia Mleczarnia Okręgowa po pełnym zaopatrzeniu mieszkańców Wagrowca w mleko i masło, dostarczyła w roku minionym ponad półtora miliona litrów mleka dla ludności powiatu, a 8 milionów przetworzyła na masło, przeważnie eksportowe.

W okresie sprawozdawczym Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska wypracowała około 350 tys. złotych zysku. Po zapłaconiu przeszło 110 tys. złotych podatku dochodowego na ostatnim Walnym Zgromadzeniu dokonano podziału zysku. Między innymi dla stypendystów mleczarstwa uchwalono 8 tys. złotych.

Do ważnych uchwał należy przeznaczenie 3 groszy od każdego sprzedanego półlitra mleka na dalsze unowocześnianie zakładu. (kdw)

Rozmaitości

czek i w okolicznych wsiach. (kdw)

W Golańcu na osiedlu Smolary niedawno zabyłoby pierwszy raz światło elektryczne.

Uczniowie szkoły podstawowej nr 8 w Pile zebrali 1500 kg złomu, 5042 kg makulatury, 692 butelki. Uzyskana za to suma 4.244 zł przekazali na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. (jk)

Sztuka „Romans z Wodewilu” w kaliskim teatrze cieszyła się niebywałym powodzeniem. W ciągu 2 miesięcy o-

głądała ją 27 tys. widzów.

Obecnie teatr wystawia 3-aktową komedię A. Cwojdzkiego „Freuda teoria snów” w reżyserii Tadeusza Kubalskiego. (kp)

Powiat średzki otrzymał z nadwyżki Komitetu Odbudowy Kraju i Stolicy do swej dyspozycji 95 tys. złotych. Z tego przeznaczono na budowę szkoły w Sulęcinie — 20 tys. zł, na urządzenie boiska i lodowiska przy dwóch szkołach w Środzie — 40 tys. zł, na uzupełnienie Biblioteki Pedagogicznej — 10 tys. zł, na kupno telewizorów dla

Liceum Ogólnokształcącego i dwóch świetlic w Gultach i Winnagórze — 20 tys. zł oraz 5 tys. zł na budowę pomnika Stanisława Staszica w Pile jako dar mieszkańców pow. średzkiego. (fk)

Mocno już się wystu-

żyły chodniki, wykonane ze starych cegieł przy ul. Jagiellońskiej w Lesznie. W dni deszczowe tamtejsza ludność ze względu na du- że bajora wody chodzi jeźdźnia. Podobnie jest na sąsiedniej ulicy Prochowni.

Należałoby tam położyć jak najszybszym czasie płyty chodnikowe, a ponadto przy Prochowni trzeba by zainstalować oświetlenie elektryczne. (R)

Pracownicy poszukiwani

BSP „Remontowo-Konserwacyjna” w Krotoszy-
nie, Rynek 9, ogłasza konkurs na stanowisko
kierownika technicznego z uprawnieniami. Wy-
magane wykształcenie zawodowe budowlane:
z 3-letnią praktyką względnie technik bu-
dowlany z co najmniej 5-letnią praktyką. Wa-
żne są placy obowiązujące w budownictwie.
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się pisemnie
względnie osobiście w biurze Spółdzielni. K1440

Piekarza-cukiernika do prowadzenia samo-
dzielnej zakładu oraz kwalifikowanego po-
mocyka piekarskiego poszukuje Gminna Spół-
dzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dolsku,
pow. Śrem. Zgłoszenia kierować pod wyżej
wymienionym adresem. Reflektuje się na siły
kwalifikowane z praktyką. Wynagrodzenie do
umówienia na miejscu. Mieszkanie dla samot-
nych zapewnione. K1517

Głównego księgowego oraz kierownika punktu
usługowego branży skórzanego — w kaletnictwie
zatrudni zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pra-
cy Rękawiczników, Rymarzy i Kaletników w
Poznaniu, przy ul. Armii Czerwonej 50. Wy-
magane na stanowisko gł. księgowego — wy-
ższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata prak-
tyki wzgl. średnie i 8 lat praktyki, na kie-
rownika punktu — średnie techniczne branży
skórzanej. Zgłoszenia codziennie w biurze
Spółdzielni, od godz. 10—12. K1485

Magazyniera z praktyką oraz 2 rodziny do prac
rolowych poszukuje Gosp. Rolne O. Z. P. Kę-
pa, pow. Szamotuły. Mieszkania zapewnione.
45169g

Technika normowania pracy z wyższym lub
średnim wykształceniem technicznym i prakty-
ką zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Okuć i In-
stalacji Bud., Poznań, Plac Wolności 6. Zgłosze-
nia w Wydz. Organizacji, pokój 11, II piętro.
45239g

Ogrodnika z wieloletnią praktyką i średnim
wykształceniem — znajomości uprawy warzyw
i kwiatów pod szkłem — zatrudni od dnia 15
marca 1960 r. PGR Dzikowo, poczta Kandyty,
pow. Górowo Iławskie, woj. olsztyńskie. Mie-
szkanie 3-pokojowe zelektryfikowane zapew-
nione, stacja kolejowa i PKS na miejscu.
K1564

Praca

Stolarza i ucznia specja-
listę na trumny oraz na
szkielety roboty stolar-
skie przyjmuje, Poznań,
Wawrzyniaka 26. 45113g

Sprzątaczkę potrzebną za-
raz. Poznań, Czerwonej
Armii 34, sklep galanterii.
45115g

Nauka

Kursy samochodowe
wszystkich kategorii, kursy
kroju i modelowania
organizuje TKWP w Po-
znaniu. Zapisy i informac-
je w sekretariacie Po-
znań, ul. Łamiego 7, w
godz. od 9—19, soboty od
10—16. 45381g

Tańców towarzyskich wy-
ucza: Acela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 43989g

Kupno

Kupię stare próchniejące
meble lub ich części z
dziurkami po „kornikach” —
kolatkach. Oferty przy-
jmuję: tel. 516-64. 45127g

Samochód Ifa-9 kupię. Of-
erty z ceną, opisem Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 45160g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowo-
czesne poleca: Szczepań-
ska, Poznań, Czerwonej
Armii 70, w podwórzu.
45027g



Stanisław Markiewicz

mistrz piekarski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o go-
dzinie 17 z domu żałoby w Kostrzynie Wlkp.

Stroskana

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

45470g



Leokadia Montua

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w śro-
dę, 16 bm., o godzinie 8 w kościele Św. Woj-
ciecha; pogrzeb tego samego dnia o godzinie 10,30
z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy
Bluszczowej.

W imieniu strapionej rodziny

CÓRKA

Poznań, ulica Miłyńska 3. 45538g



Alfons Jaworski

inżynier

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 16 bm., o godzinie 8,30
w kościele Św. Anny.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10,50 z kaplicy cmen-
tarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają w smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

45469g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE

PRZEMYSŁU TERENOWEGO

W POZNANIU, UL. MARCELIŃSKA 17/19

zawiadamiają

o przeniesieniu swego punktu usługowego nr 4

NAPRAWA I KONSERWACJA MASZYN BIUROWYCH

z ULICY RATAJCZAKA nr 31

na ulicę Dzierżyńskiego 18

w Poznaniu, telefon 33-79 i 25-84.



K1540

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce nowo-
czesne modele wielki wy-
bór oraz materace wszel-
kich rozmiarów, poleca
Brzozowska, Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 44818g

Sprzedam pianino „Blüth-
ner”, czarne, dobre, cena
15.000 zł, Mikołajska, Mo-
gilo, Dąbrowskiego 3. 45028g

Samochód DKW sprze-
dam. Gniezno, tel. 12-75,
skrytka pocztowa 9. 45085g

Pompe duża, tłokowa
„Wasserknecht” wydaj-
ność 8.000 l. wody na go-
dzinę oraz pompe mała
„Wasserknecht” wydaj-
ność 3.000 l. na godz. sprze-
dam. Antoni Cieluch,
Krotoszyn, Mickiewicza 2.
5003p

Maszynę do pisania „For-
tuna” korzystnie sprze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 44306g.

Sprzedam wózek dziecię-
cy głęboki ceratowy —
Nowaczyk, Poznań, Śca-
nieckiej 9a m 3 (od 16—20.
45391g

Lokale

Mieszkania do zamiany
poleca „Parcelo-Willis”
Czerwonej Armii 29.
godz. 9—17. 44992g

Zamienię komfortowe
mieszkanie dwa nieduże
pokoje na podobne trzy
pokoje. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 45143g.



Aleksandra Duszyńska

z domu Zukowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o go-
dzinie 10,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

O tym zawiadamiają

SYN, SYNOWA, WNUCZEK

Poznań, Wiśłana 14 m. 1, Warszawa. 45503g



Dnia 13 marca 1960 r. zmarła, nasza najdroższa

matka, opatrzona Sakramentami św., sp.

z Wiczarskich

Bronisława Pokrywkowa

dentysta

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o go-
dzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

CÓRKA Z MĘŻEM

Poznań, Engla 30 m. 7. 45498g

Wojewódzkie
Przedsiębiorstwo PKS
Oddział II
w Poznaniu
ulica Traugutta 1/9

ZAKUPI

WAŁ KORBOWY

do ciągnika marki

Steyer, typ 180.

Zgłoszenia kierować
pod w. w. adresem.
Tel. 81-31, wewn. 74.
K1587

KONIE

(chudzące i braki)

KUPUJE

Okręgowa Spółdzielnia
Hodowców Zwierząt
Futerkowych
i Drobnego Inwentarza
w Poznaniu

ulica Mickiewicza 33/46
telefon: 506-87 i 515-73.
45036g

Nieruchomości

Domek z półhektarową
działką tylko zelektryfi-
kowaną, przy szosie Po-
znań — Stęszew — Ko-
ścian kupię. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 44906g.

Tanio sprzedam działki
budowlanej, zatwierdzone,
1 km od Wrześni, Błęga-
ski, Bierzgiełek. 4998p

Sprzedam dom nowy, 1362
m² ziemi w Jarocinie. Sta-
wiczki, Zydlow, pow. Gnie-
zno. 45087g

Gospodarstwo prywatne 40
morg. Ziemia pszenno-
buraczana. Sprzedaż: Hor-
la, Kozłowo, poczta, sta-
cja Opalenica. 45089g

Sprzedam budynek go-
spodarczy drewniany.
Pniewy, Strzelecka 16, te-
lefon 16. 5361p

Sprzedam parcele zabudo-
wa jednorodzinna na Dę-
cu. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 45118g.

Sprzedam dom piętrowy
centrum miasta, wolne
mieszkanie. Krotoszyn,
Garnarska 14, Kierzek,
45132g



CENTRALA TECHNICZNA

WROCŁAWSKIE BIURO SPRZEDAŻY

WROCŁAW 2

ULICA KAZIMIERZA WIELKIEGO 31

Telefon: 321-43, 60-06, 60-07

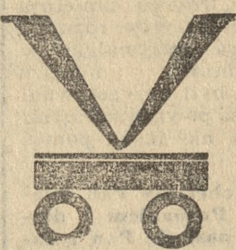
przyjmuje zamówienia na dostawy

TRAKCJI
WĄSKOTOROWYCHdla przemysłu i budownictwa, przedsiębiorstw pań-
stwowych i prywatnych oraz spółdzielczości jak:wózki kolejowe o pojemności 0,5 1 m³

wózki platformowe

wózki etażowe

wózki suszarniane



wyłącznie produkcji:

SPÓŁDZIELNI PRACY „METAL-TRAKCJA”

P O Z N A Ń, ULICA GŁOGOWSKA 99

Na życzenia zainteresowanych wysyłamy szczegółowe oferty.

K1504

Zguby

Zgubiono zezwolenie na
zakup papieru światłoczu-
łego wydane 2. 9. 1952, nr
k/2935 przez Państwowy
Urząd Kontroli Prasy Pu-
blikacji i Widowisk — Ra-
wicz. 5357p

Różne

Garbuje, farbuje, uszla-
chetnia skór futerko-
we, lisy, barany (bobry na
wydrze). Lisy lesne, nutrie
rozjaśniam na kolor be-
żowy. A. Łukasik, po-
znań, Dworkowa 14, tele-
fon 846-41 (pierwsza boc-
na od ul. Wielkopolskiej).
Dojazd tramwajem: 9, 11,
15, 16. 43608g

Samotna — przyjmie do
spółki lub odstąpi, punkt
usługowy dobrze prospe-
rujący (wypożyczalnia
strojów, haft, plus, okret-
ka, repasacja), miasto wo-
jewódzkie, Oferty Biuro
Ogłoszeń, Zielona Góra,
Al. Niepodległości 25. K1552

Przetargi — Komunikaty

Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu koło
Poznania, ulica Poznańska 25, ogłaszają prze-
targ nieograniczony na sprzedaż: 2 koni robo-
czych. Przetarg odbędzie się w dniu 19. III.
1960 r., o godz. 9, w siedzibie Przedsiębiorstwa.
K1586

Dyrekcja Biura Projektów Budownictwa Ko-
munalnego w Poznaniu, ogłasza przetarg na
przebudowę poddasza w gmachu przy Placu
Kolegiackim 17. Termin rozpoczęcia robót
i kwietnia 1960 r., zakończenia 31 maja 1960 r.
Słabe kosztorysy i plany są do wglądu w ad-
ministracji Biura przy Pl. Kolegiackim 17, po-
kój 300 A, w godzinach od 8—13. Oferty należy
składać do dnia 24 marca 1960 r. W przetargu
mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe
i spółdzielcze. Dyrekcja zastrzega sobie prawo
wyboru oferenta. 45389g

Okręgowa Przedsiębiorstwo Handlu Opalem
w Poznaniu, ulica Konfederacka — barak 4 —
telefon 658-63, 659-67, 654-92, ogłasza przetarg
na roboty budowlane w zakresie prac murar-
skich i ciesielsko-stolarskich przez wykonanie
obudowy wiat (pow. 1000 m²) — konstrukcji
drewnianej na terenie naszego Hurtowego
Składu Opalowego nr 71 — Poznań, ul. Kor-
deckiego 62. Zaznacza się, że zasadniczy ma-
teriał jak cement i elementy prefabrykowane
dostarcza inwestor. W przetargu brać mogą
udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdziel-
cze oraz prywatne. Wszelkie wyjaśnienia i tzw.
„Słabe kosztorysy” można uzyskać w nazw.
Szekcji Inwestycyjnej, pokój 24a. Termin skła-
dania ofert ustala się na dzień 25. III. 1960 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.
III. 1960 r. Zastrzega się prawo dowolnego wy-
boru oferenta. K1482



Władysław Nikodem Kisielewski

magister chemii i farmacji, były dyrektor semi-
narium nauczycielskiego i gimnazjum w Rogo-
źnie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm., o go-
dzinie 18 z kaplicy cmentarnej w Poznaniu-
Zgrze. Dojazd tramwajami 8, 13, 14, 16, 18 do
przystanku Rataje, stąd autobusami linii 54 i 62
do Zegrza, przystanek przy poczcie.

O tym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążone

ZONA I CÓRKA Z RODZINAMI



Zbigniew Lesiński

Pogrzeb odbył się w sobotę, 12 bm., o godzi-
nie 14,30 w Gorzowie Wlkp.

W smutku pogrążone

ZONA Z CÓRECKAMI I RODZINA

Gorzów Wlkp., Armii Polskiej 30.

Poznań, Żydowska 33. 45228g

Stanisława Olejniczak

Z DOMU PYTEL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm., o godzinie 10, z domu żałoby,
na cmentarz w Dużej Goślinie.

W głębokim smutku pozostali

CÓRKA, SYNOWIE, ZIEĆ I WNUCZKI

Łoskoń Stary, Potrzebnowo, Gorzów Wlkp.

45490g

ANKIETA JUBILEUSZOWA NA 15-LECIE WYZWOLENIA
POZNANIA I 15-LECIE „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“

5 pytań „Głosu“ - 5 odpowiedzi

Andrzeja Gorzelanego

kierownika Domu Kultury w Środzie
laureata tegorocznej nagrody wojewódzkiej

Byłem korespondentem

— Proszę Pana, kiedy i w jakich okolicznościach zetknął się Pan po raz pierwszy z dziedziną upowszechniania kultury?

— Proszę sobie wyobrazić odciecia od miasta wieś Anno Domini 1937, skazaną na niedługo na zagładę. Moment zjawienia się we wsi człowieka, który postanowił nauczyć ludzi

korespondentem. Naturalnie, że czytuję wszystkie dzienniki i tygodniki. Co do „Głosu” to chętnie widziałbym zmniejszoną ilość ogłoszeń, a na tym miejscu informacje o upowszechnianiu kultury: krótkie recenzje z książek, sztuk teatralnych, które warto obejrzeć itp. „Głos” winien bardziej zbliżać sztukę do wszystkich środowisk. Ostatnio byłem w teatrze na „Drzewa umierają stojąc”. Nie wszyscy rozumieją ją, raz po raz odzywał się w nieodpowiednim miejscu śmiech. Nie byli przygotowani do oglądania poważnych sztuk. Czy w tym nie może pomóc prasa?

— Gdzie chciałby Pan mieszkać poza Poznaniem i dlaczego? Czy nosi się Pan z zamiarem opuszczenia naszego województwa?

— Wielkopolski nie mam zamiaru opuszczać. Ciągnie mnie jednak wieś. Jestem pod urokiem Zaniemyśla — chętnie tam uciekam szukać spokoju i nastroju. Może właśnie tam w małym domku pod lasem chciałbym zamieszkać na stałe. Ale to sfera marzeń.

— Jak Pan sądzi, kiedy ludzie wyłudzą na innej planecie i co tam znajdą?

Na pewno dotrą już w najbliższym czasie. Wydaje mi się, że pierwszy przybysz mo cno rozczaruje się zastając na planecie ciężkie dla organizmu ludzkiego warunki. Uważam, że Księżyc — pierwsza planeta, którą dotknie stopa ludzka będzie tylko punktem pośrednim między Ziemią, a innymi planetami naszego układu. Chciałabym usmieć odpowiadając co zastaną ludzie na Księżycu. Muszę jednak pocze kać na pierwsze relacje zdobywców Księżycza.

Notował: Jerzy Knapik



Fot. — K. Przychodzki

innego spojrzenia na świat — był przełomem. W 1937 r. do naszej wsi Słociny (pow. N. Tomys) przybył nauczyciel Wiktor Turkowski. Wszystkie wolne chwile poza zajęciami szkolnymi poświęcał rozwojowi ruchu amatorskiego. Dzięki niemu wielu ludzi zrozumiało sens kulturalnej rozrywki. Wielu przystało do zespołu. Właśnie w Słocinie w teatryku szkolnym stawiałem swoje pierwsze teatralne kroki.

Zaraz po wojnie przy pomocy p. Turkowskiego utworzyłem we wsi teatrzyk, który wystawił „Klub kawalerów” Bałuckiego, „Zemstę” Fredry. Wtedy już pomyśleliśmy o budowie świetlicy. Do konaliśmy tego wspólnie z ZSCh i OSP. Ruszone raz koło potoczyło się naprzód.

— Co uważa Pan za największe osiągnięcie w swojej specjalności w roku ubiegłym?

— Dla mnie — Krajową Nara dę Działaczy Kulturalnych w Warszawie. Ona to w jakiś bardzo konkretny sposób sprycyzowała rolę i znaczenie ruchu amatorskiego, nadała mu właściwy kierunek. Narada usunęła wiele niejasności, zwłaszcza związanych z finansową niem oraz tworzeniem lepszych warunków materialnych dla rozwoju ruchu amatorskiego.

— Czy Pan czyta „Głos” i jakie inne gazety. Proszę nam powiedzieć szczerze, co się Panu w „Głosie” nie podoba?

— Z „Głosem” jestem związany nie tylko jako stały członek. Przez kilka lat byłem

PZU ubezpiecza przedszkolaki

Od dłuższego czasu mieszkańcy wsi wielkopolskiej domagali się wprowadzenia ubezpieczenia dla dzieci w wieku przedszkolnym. Przy najtrójskliwszej nawet opiece matek zdarzają się bowiem nieszczęśliwe wypadki. W zagrodzie wiejskiej dzieci mają dużo okazji do niebezpiecznej zabawy.

PZU wprowadził od 1 bm. ubezpieczenia dzieci w wieku przedszkolnym (1—6 lat). Składka roczna wynosi 30 zł. W razie nieszczęśliwego wypadku PZU wypłaca odszkodowanie, gdy nastąpi śmierć dziecka 5 tys. zł, natomiast 50 tys. zł w wypadku trwałego kalectwa. (emp)

Poniedziałne refleksje

Pierwsze bramki i punkty

W obydwu ligach piłkarskich padły pierwsze w tym roku mistrzowskie bramki. Było ich niewiele — zaledwie 30 na 18 spotkań, a poziom meczów inauguracyjnych — raczej nie zadowala. Według relacji obserwatorów, spotkania były na ogół nieciekawe i słabe.

TYLKO 30 BRAMEK

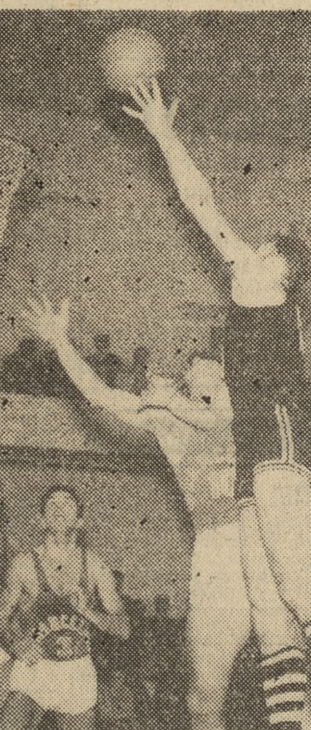
Do wyników pierwszych spotkań nie można przykładać znaczniejszej wagi. Dopiero chyba po trzeciej, a nawet może czwartej kolejce spotkań uzyskamy rozeznanie układu sił w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich. Wyniki niedzielnych spotkań zdają się jednak wskazywać, iż w I lidze — Górnik Zabrze, a w grupie północnej II ligi — Unia Raciborz i poznański Lech są zespołami, od których można będzie oczekiwać zwycięż.

Bardziej bramkostrzelne niż I lub II liga okazały się w niedzielę zespoły walczące w lidze poznańskiej; w sześciu spotkaniach padły aż 24 bramki! Walka o tytuł mistrzowski zapowiada tu się szczególnie interesująco.

CHYBA JEDNAK — 16

S koro mowa o piłce nożnej, nie sposób pominąć nowej uchwały Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w sprawie sportu piłkarskiego. Uchwała ta zbiegła się z inauguracją rozgrywek mistrzowskich i może w ich przebiegu odegrać decydującą rolę. GKKFiT dążąc konsekwentnie do uporządkowania gospodarki finansowej w sporcie, zawiesił tę część uchwały walnego zgromadzenia Polskiego Związku Piłki Nożnej, która mówiła o utrzymaniu w II lidze 24 zespołów. Naczelna władza w polskim sporcie poleca zarządowi PZPN jeszcze raz rozważyć i dokładnie przeana-

W półfinale



Koszykarze warszawskiej Polonii, po niedzielnym zwycięstwie nad Barceloną (49:41) zakwalifikowali się do półfinału rozgrywek o klubowy puchar Europy. Następnym ich przeciwnikiem będzie Dynamo Tbilisi. Sukces warszawian równy jest ubiegłorocznemu osiągnięciu Lecha, który także doszedł do półfinału podobnych rozgrywek. Na zdjęciu: najlepszy strzelec Polonii (także najlepszy w I lidze w latach 1959 i 1960) — J. Wichowski rzuca do kosza Barceloną.

CAF — fot. Dąbrowiecki

czeń wynikających z tak ważnej karty piłkarza.

WARTA I AZS

Dwie drużyny poznańskie do czekały się ostatecznie udziału w finałowych rozgrywkach o wejście do I ligi koszykówki mężczyzn. Oba zespoły — Warcie i AZS-owi serdecznie gratulujemy sukcesu, życząc jednocześnie pomyślnych wyników w walkach o awans. W tej chwili wiadomo, że jednym z przeciwników koszykarzy poznańskich będzie mistrz grupy „B” — Społem Łódź (przed laty, jako Spójnia, zespół ten był nawet mistrzem I ligi!) oraz chyba Lublinianka.

M. W.

Od przodownika do outsidera

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

EKS — Ruch 2:2			
Gwardia — Wisła 0:2			
Pogoń — Odra 0:0			
Polonia Byt. — Stal 1:0			
Polonia Byd. — Legia 0:1			
Górniki — Lechia 1:0			
1. Wisła	1	2	2:0
2. Górnik	1	2	1:0
3. Legia	1	2	1:0
4. Polonia Bytom	1	2	1:0
5. Odra	1	1	0:0
6. Pogoń	1	1	0:0
7. Łódzki KS	1	1	2:2
8. Ruch	1	1	2:2
9. Lechia	1	0	0:1
10. Polonia Bydgoszcz	1	0	0:1
11. Stal	1	0	0:1
12. Gwardia	1	0	0:1

II LIGA — GRUPA PÓŁNOCNA

Olimpia — Arkonia 0:0			
Polonia Gd. — Lech 0:2			
Calisia — Warta 1:0			
Unia Racib. — Śląsk 1:3			
Unia Rac. — Polonia W-wa 3:0			
Bałtyk — Zawisza 0:0			
1. Unia Raciborz	1	2	3:0
2. Lech	1	2	2:0
3. Calisia	1	2	1:0
4. Śląsk	1	2	3:0
5. Arkonia	1	1	0:0
6. Bałtyk	1	1	0:0
7. Olimpia	1	1	0:0
8. Zawisza	1	1	0:0
9. Unia Racib.	1	0	0:1
10. Warta	1	0	0:1
11. Polonia Gdańsk	1	0	0:2
12. Polonia W-wa	1	0	0:2

II LIGA — GRUPA POŁUDNIOWA

Górniki R. — Piast Gli. 2:1			
Wawel Wrocl. — Wawel Krakow 0:1			
Cracovia — Stal Mielec 3:2			
Stal Rz. — Naprzód 0:1			
Garbarnia — Unia Tarnow 0:1			
Legia Krosno — Concordia 0:0			
1. Unia Raciborz	1	2	3:0
2. Lech	1	2	2:0
3. Calisia	1	2	1:0
4. Śląsk	1	2	3:0
5. Arkonia	1	1	0:0
6. Bałtyk	1	1	0:0
7. Olimpia	1	1	0:0
8. Zawisza	1	1	0:0
9. Unia Racib.	1	0	0:1
10. Warta	1	0	0:1
11. Polonia Gdańsk	1	0	0:2
12. Polonia W-wa	1	0	0:2

III LIGA — GRUPA PÓŁNOCNA

Olimpia — Arkonia 0:0			
Polonia Gd. — Lech 0:2			
Calisia — Warta 1:0			
Unia Racib. — Śląsk 1:3			
Unia Rac. — Polonia W-wa 3:0			
Bałtyk — Zawisza 0:0			
1. Unia Raciborz	1	2	3:0
2. Lech	1	2	2:0
3. Calisia	1	2	1:0
4. Śląsk	1	2	3:0
5. Arkonia	1	1	0:0
6. Bałtyk	1	1	0:0
7. Olimpia	1	1	0:0
8. Zawisza	1	1	0:0
9. Unia Racib.	1	0	0:1
10. Warta	1	0	0:1
11. Polonia Gdańsk	1	0	0:2
12. Polonia W-wa	1	0	0:2

III LIGA — GRUPA POŁUDNIOWA

Górniki R. — Piast Gli. 2:1			
Wawel Wrocl. — Wawel Krakow 0:1			
Cracovia — Stal Mielec 3:2			
Stal Rz. — Naprzód 0:1			
Garbarnia — Unia Tarnow 0:1			
Legia Krosno — Concordia 0:0			
1. Unia Raciborz	1	2	3:0
2. Lech	1	2	2:0
3. Calisia	1	2	1:0
4. Śląsk	1	2	3:0
5. Arkonia	1	1	0:0
6. Bałtyk	1	1	0:0
7. Olimpia	1	1	0:0
8. Zawisza	1	1	0:0
9. Unia Racib.	1	0	0:1
10. Warta	1	0	0:1
11. Polonia Gdańsk	1	0	0:2
12. Polonia W-wa	1	0	0:2

LIGA POZNAŃSKA

Zjednoczeni Wrz. — Rawicki KKS 2:1			
KKS Kepno — Polonia N. T. 1:1			
Dyskobolia — Górnik Konin 4:0			
Olimpia Koło — Odra Koscian 2:4			
Polonia Leszno — Polonia P-n 2:0			
Grunwald — Proszna 4:3			
1. Dyskobolia	1	2	4:0
2. Polonia Leszno	1	2	2:0
3. Zjednoczeni	1	2	2:1
4. Odra	1	2	4:3
5. Grunwald	1	2	4:3
6. Kolejowy KS	1	1	1:1
7. Polonia N. T.	1	1	1:1
8. Proszna	1	0	0:4
9. Olimpia Koło	1	0	2:4
10. Rawicki KKS	1	0	1:2
11. Polonia Poznań	1	0	0:2
12. Górnik Konin	1	0	0:4

KOSZYKÓWKA

I LIGA ŻENSKA			
Wawel — Lech 49:45			
Wisła — AZS AWF 57:62			
Polonia — Łódzki KS 73:46			
Drukarz — AZS Wrocław 33:49			
1. AZS AWF	17	32	1172:741
2. Wawel	17	31	973:693
3. Wisła	17	29	896:806
4. Olimpia	17	27	869:792
5. Gwardia W-wa	17	27	695:683
6. Polonia W-wa	17	27	874:834
7. Lech	17	24	818:828
8. AZS Wrocław	17	21	677:848
9. Łódzki KS	17	20	707:1033
10. Drukarz	17	17	544:937

O WEJŚCIE DO I LIGI

AZS P-n — Spójnia Gdańsk 41:55			
II LIGA MĘSKA — GRUPA „A”			
Śleza — Polonia 65:41			
Spójnia — Górnik 95:87			
AZS — Olimpia 69:66			
WARTA — Lech 10:77:68			
TABELA KOŃCOWA			
1. Warta Poznań	14	26	961:795
2. AZS Poznań	14	23	909:775
3. Spójnia Gdańsk	14	23	1000:828
4. Lech Bydgoszcz	14	22	940:962
5. Olimpia P-n	14	20	925:994
6. Górnik Wałb.	14	20	917:947
7. Śleza Wrocław	14	18	716:807
8. Polonia Leszno	14	16	763:1113

UWAGA: przy równej ilości punktów (23) AZS wyprzedza Spójnię dzięki zwycięstwom w bezpośrednich spotkaniach (62:57 i 55:54).

ZAPASY

MISTRZOWIE OKRĘGU

w. mistrz: Gabrielczyk (Kolejarz);			
w. kogucia: Siejak (Kolejarz);			
w. piórkowa: Spychała (Energetyk);			
w. lekka: Jeger (Poznań);			
w. półśrednia: Duchyński (Kolejarz);			
w. średnia: Weber (Poznań);			
w. półciężka: Włodarczyk (Unia);			
w. ciężka: Walicht (Kolejarz).			

Marzec	Imieniny
15	Matyldy, Leona
wtorek	Słońce:
	wsch.: g. 6.10
	zach.: g. 17.57

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry 9 — godz. 19	
„Straszny dwór”	
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19	
„Śmierć komiwojażera”	
NOWY — ul. Dąbrowskiego 5 — g. 19	
„Osiół i cień”	
OPERETKA — ul. Niezłomnych 1a — g. 19	
„Fajerwerk”	
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 11	
„Tomcio Paluszek”	

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Freuda teoria snów”	
SKALMIERZYCE — „Kocham, ko cham”	
KOSCIAN — „Kobieta jest diablem”	
KONIN — „Drzewa umierają, stojąc”	
TRZCIANKA — „Nie ma sprawy wiewiły”	
ZDUNY — „Powrót”	

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15	
„Odette S-23” (ang., 14 l.)	
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18 i 20.30	
„Ostatnie akordy” (USA, 18 l.)	
CZERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20	
„Tysiąc talarów” (polski, 10 l.)	
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30 i 20	
„Gdy kobieta zostaje sama” (radz., 14 lat)	
HUTNIK — nieczynne	
MALTA (Śródką) — g. 16, 18 i 20	
„Szerszeń” (radz., 12 l.)	
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18 i 20.15	
„Bądź moim synem” (radz., 12 l.)	
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20	
„Bulwar zachodzącego słońca” (USA, 18 l.)	
OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18 i 20	
„Francis, mul, który mówi” (USA, 12 l.)	

PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17.30 i 20 „Rywal przy kierownicy” (NRD, 12 l.)



Scena z filmu „Rywal przy kierownicy”

PIAST (Staroleka) — nieczynne
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Weseli współlokatorzy” (radz., 16 l.)
RUSZAŁKA — nieczynne
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18 i 20 „Córka” (ang., 16 l.)
TARGOWE — nieczynne
TECZA (Wilda) — g. 16, 18 i 20 „Ostatnie pięć minut” (włoski, 16 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10 i 12.30 „Aleksander Newski”; g. 16 „Cyrano de Bergerac” (seans zamknięty); g. 19 „Cyrano de Bergerac” (seans otwarty z prelekcją)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17 i 19.30 „Lunatycy” (polski, 16 l.)
WRZOS (Mosina) — godz. 15 „Do bramki”; g. 17 „Pojedynek” (radziecki, 18 l.); g. 19.15 „Morderca mieszka pod 21” (franc., 16 l.)
WCZASOWICZ — nieczynne
ZNICZ (Luboń) — g. 19.30 „Dziwczyną z domu poprawczego” (NRD, 16 l.)

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Lech: „Malec”, Polonia: „Skarby króla Salomona”; KALISZ — Strylowe: „Kurier carski”, Wolność: „Kości rzucone”; LESZNO — Panorama: „Atomowa kaczka”; OSTROW — Słońce: nieczynne, Roma: „Lili”; PIŁA — Iskra: „Dwa oblicza Nataszy”.